

Czy mam rado?? w sercu?

Dzisiejsza liturgia s?owa zwraca nasz? uwag? na dwa tematy bardzo aktualne w naszych czasach: zazdro?? oraz grzech.

Ewangelia ?w. Marka opisuje, jak Jan Aposto? chcia?, by Jezus zabroni? czyni? cuda w Jego imi? tym, którzy nie chodzili z nim. Uczniowie, g??boko zwi?zani z Mistrzem, nie wyobra?aj? sobie, by ktokolwiek móg? robi? co? dobrego bez Jego pozwolenia. Widz? w takim sposobie post?powania lekcewa?enie Mistrza lub nieuprawnion? konkurencj?. S? zazdro?ni.

Zazdro?? jest jedn? z najbardziej niesympatycznych wad, bo ?wiadczy o tym, ?e nie tyle zale?y mi na dobru, ile na tym, by to dobro by?o zwi?zane z moj? osob? lub z moj? grup?. ?wiadczy o tym, ?e ja sam lub moja grupa chcemy koniecznie by? na pierwszym planie, gra? pierwsze skrzypce lub przynajmniej, aby pierwszych skrzypiec nie gra? drugi. Jezus odpowiada Janowi: „*Kto nie jest przeciwko nam, ten jest z nami*” (Mk 9, 38-41).

Te s?owa zapraszaj? nas do rozszerzania naszych horyzontów, do warto?ciowania wszelkiego dobra, które dzieje si? w naszych ?rodowiskach, niezale?nie od tego, czy to dobro czyni? nasi, czy inni. Dobro to dobro, niezale?nie od tego, kto je czyni.

Drugi aspekt dzisiejszej Ewangelii dotyczy grzechów. Wielu ludzi w naszych czasach my?li, ?e nie ma grzechów. Natomiast we wspó?czesnym ?wiecie spotykamy coraz cz??ciej grzechy. Nie chodzi tylko o skandale pedofilskie, które dotycz? bardziej ?ycia prywatnego i których skutki obci??aj? pojedyncze osoby. Do najwi?kszych grzechów nale?? te, które dotycz? ?ycia publicznego, spo?ecznego, politycznego, gospodarczego, ekonomicznego; które sprawiaj? cierpienia ca?ym spo?eczno?ciom i wielu narodom.

Kiedy kraje bogate eksploatuj? za grosze zasoby naturalne Afryki, gdzie ludzie nie maj? co je?? – jest to grzech, który wo?a o pomst? do nieba. Kiedy Kraje Europy, zamiast stara? si? powa?nie o pokój na Bliskim Wschodzie, sprzedaj? bro? wszelkim stronom zaanga?owanym w konflikty – to jest zgorszenie. Kiedy wielkie koncerny przenosz? swoje firmy do ubogich krajów azjatyckich, anga?uj?c do pracy nawet dzieci za jednego dolara dziennie, jest to grzech i zgorszenie.

Wiemy, ?e za tym wszystkim stoi pieni?dz, który kusi i prowadzi do podj?cia najbardziej szkodliwych, a zarazem intratnych inicjatyw, jak m.in. przemys? pornograficzny, narkotykowy czy zbrojeniowy. O tych wielkich grzechach ma?o lub wcale si? nie mówi, bo za nimi stoi wielki kapita?, ten sam, który ma w swoich r?kach media. Dlatego one milcz?.

O aferach pedofilskich natomiast, powodowanych przez nielicznych duchownych, które w porównaniu z innymi dotycz? garstki osób, chocia? ka?da z nich jest o jedn? za du?o, robi si? wielk? ?wiatow? reklam?, bo chce si? zniszczy? Ko?ciół, poddaj?c w w?tpliwo?? jego moraln? wiarygodno??.

Pieni?dz jest od zawsze bo?kiem konkuruj?cym z Bogiem. Dlatego Jezus powiedzia?: „*Nie*

mo?na s?u?y? dwom panom, Bogu i mamonie". Pilna jest potrzeba nowej kultury, która podkre?la warto?? dawania, udowadniaj?c, ?e w?a?nie ona sprawia wi?ksz? rado??: „Wi?cej jest rado?ci w dawaniu ni? w braniu”.

Trzeba uczy? si? dzieli? si? dobrami. Gdzie i jak zacz??? W naszych rodzinach i ?rodowiskach, od ma?ych gestów. Pami?tam, jak kiedy? mój wspó?brat otrzyma? w prezencie sernik, który szczególnie lubi?. Schowa? go, my?l?c, ?e w ten sposób wystarczy dla nas na tydzie?. Na drugi dzie? by?o sporo go?ci na obiad, a na ko?cu niespodziewanie zjawi? si? wspó?brat z sernikiem. Sernik tak dobrze wszystkim smakowa?, ?e po chwili ju? go nie by?o. Ale jaka rado?? w sercu wspó?brata i nas wszystkich!

ks. Roberto